

Ewangelia Jana

Rozdział 12

Namaszczenie Jezusa przez Marię w Betanii

1. A na sześć dni przed Paschą poszedł Jezus do Betanii, gdzie był Łazarz, który umarł, a którego Jezus wzbudził z martwych. 2. Tam więc przygotowali mu wieczerzę, a Marta posługiwała, Łazarz zaś był jednym z tych, którzy z nim siedzieli przy stole; 3. A Maria wzięła funt czystej, bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i otarła je swoimi włosami, a dom napełnił się wonią maści. 4. A Judasz Iskariot, jeden z uczniów jego, syn Szymona, który miał go wydać, rzekł: 5. Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim? 6. A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano. 7. Tedy rzekł Jezus: **Zostaw ją; chowała to na dzień mojego pogrzebu.** 8. **Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie, lecz mnie nie zawsze mieć będziecie.** 9. A wielu z ludu żydowskiego dowiedziało się, że tam jest, i przyszli nie tylko dla Jezusa, ale także, by zobaczyć Łazarza, którego wzbudził z martwych. 10. A arcykapłani naradzali się, aby i Łazarza zabić, 11. Gdyż wielu Żydów z powodu niego odeszło i uwierzyło w Jezusa.

Wjazd Jezusa do Jerozolimy

12. Nazajutrz liczna rzesza, która przybyła na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy, 13. Nabrała gałązek palmowych i wyszła na jego spotkanie, i wołała: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, król Izraela! 14. A Jezus znalazłszy ośłę, wsiadł na nie, jak napisano: 15. Nie bój się, córko syjońska! Oto król twój przychodzi, siedząc na źrebięciu oślicy. 16. Tego początkowo nie zrozumieli uczniowie jego, lecz gdy Jezus został uwielbiony, wtedy przypomnieli sobie, że to było o nim napisane i że to uczynili dla niego. 17. Świadczyła więc o nim rzesza, która z nim była, gdy Łazarza wywołał z grobu i wzbudził z martwych. 18. Dlatego lud wyszedł na jego spotkanie, ponieważ usłyszeli, że On dokonał tego cudu. 19. Tedy mówili faryzeusze między sobą: Widzicie, że nic nie wskóracie, oto cały świat poszedł za nim.

Prośba Greków

20. A byli niektórzy Grecy wśród tych, którzy pielgrzymowali do Jerozolimy, aby się modlić w święto. 21. Ci tedy podeszli do Filipa, który był z Betsaidy w Galilei, z prośbą, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć. 22. Poszedł Filip i powiedział Andrzejowi, Andrzej zaś i Filip powiedzieli Jezusowi. 23. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: **Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy.** 24. **Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli ziarno pszeniczne, które spadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym**

ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wydaje. **25.** Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu. **26.** Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i sługa mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój. **27.** Teraz dusza moja jest zatrwożona, i cóż powiem? Ojcze, wybaw mnie teraz od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę. **28.** Ojcze, uwielbij imię swoje! Odezwał się więc głos z nieba: I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię. **29.** Lud więc, który stał i słyszał, mówił, że zagrzmiało, inni mówili: Anioł do niego przemówił. **30.** Jezus, odpowiadając, rzekł: Nie gwoli mnie odezwał się ten głos, ale gwoli was. **31.** Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony. **32.** A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. **33.** A to powiedział, by zaznaczyć, jaką śmiercią umrze. **34.** Ale lud mu odpowiedział: Słyszeliśmy z zakonu, że Chrystus trwa na wieki; jakże więc możesz mówić, że Syn Człowieczy musi być wywyższony? Kimże jest ów Syn Człowieczy? **35.** Na to rzekł im Jezus: Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was. Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie. **36.** Wiercie w światłość, póki światłość macie, abyście się stali synami światła. To Jezus powiedział, i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

Wierzący i niewierzący w Judei

37. A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, nie wierzyli w niego, **38.** Aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, jakie wypowiedział: Panie, któż uwierzył wieści naszej, a komu objawiło się ramię Pana? **39.** Dlatego nie mogli uwierzyć, że znowu rzekł Izajasz: **40.** Zaślepił oczy ich I zatwardził serce ich, Aby nie widzieli oczami swymi I nie rozumieli sercem swym, I żeby się nie nawrócili, I żebym ich nie uzdrowił. **41.** To powiedział Izajasz, gdyż ujrzał chwałę jego i mówił o nim. **42.** Mimo to jednak wielu członków Rady uwierzyło w niego, ale gwoli faryzeuszów nie wyznawali swej wiary, żeby nie zostali wyłączeni z synagogi; **43.** Umiłowali bowiem bardziej chwałę ludzką niż chwałę Bożą.

Sąd przez Słowo

44. A Jezus zawołał donośnym głosem: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mnie posłał. **45.** Kto mnie widzi, widzi tego, który mnie posłał. **46.** Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie. **47.** A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sędzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. **48.** Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym; **49.** Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. **50.** I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

